

Zaolzie. Uroczystości ku czci pamięci pomordowanych w Żywocicach tego roku miały dodatkowy wydźwięk

Data publikacji: 9.08.2022 11:06

78 lat temu w Żywocicach doszło do największej wojennej zbrodni na Śląsku Cieszyńskim. 6 sierpnia 1944 roku Niemcy zastrzelili 36 cywilnych mieszkańców Żywocic oraz okolicznych miejscowości. Wśród rozstrzelanych było 28 Polaków i 8 Czechów w wieku od 16 do 59 lat. Byli to cywile, nawet nie partyzanci, a zwykli mieszkańcy Żywocic, Suchej Dolnej i Górnej oraz Cierlicka Dolnego. Wywlekano ich o świcie z ich domów i rozstrzeliwano nieopodal, często na oczach dzieci lub zastrzelono, gdy wracali z nocnej zmiany w kopalni.

□

Ofiary upamiętnia ustawiony w centrum Żywocic pomnik autorstwa Franciszka Świdra przedstawiający kobietę z dzieckiem na ręku. To symbol wdowy z osieroconym dzieckiem.

Co roku też w sobotę najbliższą rocznicy tragedii pod pomnikiem w Żywocicach organizowane są uroczystości wspomnieniowe mające uczcić pamięć ofiar i przypominać tą tragiczną historię.

Co roku powtarzano podczas uroczystości wspomnieniowych, że ofiarom należy się pamięć, a współcześnie należy tą pamięć kultywować ku przestrodze przyszłych pokoleń.

Tego roku dokładna rocznica mordu wypadła w sobotę, 6 sierpnia. Właśnie wtedy zorganizowano więc uroczystości wspomnieniowe.

Miały one jednak zupełnie inny, aniżeli przez kilkadziesiąt poprzednich lat, wydźwięk. Izabella Wołłejko-Chwastowicz – konsul generalna RP w Ostrawie odczytała list Jana Józefa Kasprzyka, szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Wspominając okropności II wojny światowej, a jednocześnie odwołując się do obecnie trwającej wojny na Ukrainie i rozstrzeliwanych tam niewinnych cywilów zapytywał, czy historia niczego nas nie uczy. Zauważył, że tyrani w rodzaju Hitlera czy Putina są absolutnie pozbawieni elementarnej ludzkiej wrażliwości. - Dla triumfu zła trzeba tylko, żeby dobrzy ludzie nic nie robili – napisał Kasprzyk przypominając, jak w Monachium zachodni przywódcy ustąpili Hitlerowi i co się później stało. A fakty z historii odniósł do obecnej sytuacji z Putinem i Ukrainą.

Również pastor Śląskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Janusz Kożusznik przed ekumeniczną i dwujęzyczną modlitwą zauważył, że do tego roku uroczystości wspomnieniowe ku czci poległych ofiar wojny miały wyłącznie historyczny wydźwięk i nigdy wcześniej nie przypuszczaliśmy, że wojna może znów dotknąć naszą część Europy.

Organizatorem uroczystości wspomnieniowych, jak zwykle, było miasto Hawierzów wspólnie z Zarządem Głównym PZKO, Czeskim Związkiem Bojowników o Wolność i Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Konferansjerkę uroczystości dwujęzycznie, na przemian w języku polskim i czeskim prowadziła Jolanta Bałon.

(indi)